

SZCZEPIENIA ZALECAM I POLECAM

Dokończenie ze str. 1.

- Uważam, że szczepienia to podstawa w doświadczeniu ludzkości do czegoś normalnego. Obawy są, ponieważ parę szczepionek było nieudanych i dlatego ludzie mają wątpliwości. Ale jeśli jeden przypadek na

milion może okazać się zły, to jest i tak rzadziej niż nieszczęście, jakie może człowieka spotkać na ulicy.

Każde zdarzenie ma swoją wypadkowość, więc w tym wypadku też różne przypadki się zdarzają. Mimo tych uwag szczepienia zalecam i polecam. (k)



W gronie lekarzy, którzy już się zaszczepili i gorąco zachęcają do tego innych, jest lek. med. **Bogusław Hrebelko**



www.swiatogrodzen24.pl

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31

Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,

sobota: 8.00 - 13.00

tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ koczki wiaty ♦ garaże ♦

NOWOŚĆ OGRODZENIA BETONOWE DWUSTRONNE



ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE

SONDA

Czy zaszczepisz się przeciw COVID-19?

Rozm. i fot. K. Juszcak
i S. Szmatała



Janusz Gajda emeryt

Jak przyjdzie na mnie pora, to jak najbardziej będę się szczepił. Czekam, jak tylko zacznie się rejestracja osób powyżej 65 roku życia. Myślę, że szczepionka będzie dobra dla całego społeczeństwa i dobrze by było, żeby wszyscy się zaszczepili. Zalecałbym ją każdemu. Zupełnie nie obawiam się jakichś ubocznych działań, w końcu na wiele chorób się szczepimy i żyjemy. Jak tylko przyjdzie moja kolej, to nie będę się uchyłał. Być może osoby zaszczepione będą mogły poruszać się bez masek, choć już żeśmy przyzwyczaili się do tego, a zimą w maseczce jest ciepło. Kiedyś epidemia minie, bo wszystko kiedyś się kończy, i może nawet bez tych masek będzie smutno.

Co się tyczy szczepień poza kolejnością - bez względu na wykształcenie i wiek każdy powinien być równo traktowany. Żyjemy w jednym kraju, jednym społeczeństwie i nie powinno być równych i równiejszych. Nawet bez względu na zasługi kogokolwiek, nie powinno tak być. Tu nie chodzi o te kilkanaście szczepionek, tylko o osobistą moralność i pewne zasady, które w każdym kraju obowiązują.

Adam Duchnik kierownik produkcji

W najbliższym czasie nie. Nawet nie ma szans, choćby z racji mojego wieku. Mam pewne obawy, bo wydaje mi się, że szczepionka nie została w pełnym zakresie przebadana. Póki co, będę obserwował, co się dzieje z tymi osobami, co szczepionkę przyjęły. Ktoś powiedział, że szczepionkę będzie musiał wziąć każdy, a lek niekoniecznie... I kasa mi kręci.

Rozumie, że nie ma przysmusu, lecz na pewno większa liczba osób się zaszczepi, bo szczepić się będzie nawet zdrowa osoba, a lek przyjmują tylko chorzy. Abstrahując od kwestii finansowych, szczepionki bada się na przestrzeni kilku-kilkunastu lat, tutaj ten termin jest trochę za szybki. Wiem, że wiele osób bardzo oczekuje tej szczepionki, ale też nie jestem pewien, czy aby część z tych ludzi, co tak bardzo krzyczą o szczepionkę, naprawdę chce się zaszczepić. Jesteśmy specyficznym narodem - dużo krzyczymy, a jak przychodzi co do czego, to... przysiadamy.

Znam kilka osób, które zachorowały na covid - przeszły w miarę normalnie, jedne lepiej, inne gorzej.

Teraz będzie bum na różnego rodzaju szczepionki, bo wszyscy będą chcieli zarobić. Przeciw grypie też się nie szczepię, bo - jak powiedział mi pewien lekarz - jest za dużo odmian grypy i szczepionki są mało skuteczne.

Co do szczepienia starosty - wiadomym jest, że jeśli osoba stojąca gdzieś wysoko się zaszczepi - starosta czy prezydent, to pokazuje, że się nie boi, aby szczepionka mogła zaszkodzić. Byleby nie było to kosztem kogoś z lekarzy - na to się nie zgadzam. Ale pojedyncze osoby popularne w danym rejonie, niechaj się szczepią. Dla mnie kara nałożona na uczeleń, w której zaszczepiono paru celebrytów, jest całkowicie niepotrzebna, stanowi tylko dodatkowe zadłużanie publicznej placówki.

Genowefa Lisiak z synkami: Alanem i Dawidem opiekuje się dziećmi

Nie zamierzam się zaszczepić. Mam co do tego mieszane uczucia - tak do końca nie wierzę w tego koronawirusa. Może i jest, bo jednak ludzie umierają, ale jak się słyszy, że ktoś choruje na koronawirusa, lecz nie ma żadnych objawów, to trochę trudno uwierzyć. W szczepionki też nie wierzę, bo coś mi się wydaje, że została wprowadzona za szybko, to budzi moje podejrzenia i obawy. Jeżeli za pół roku czy rok będę miała pewność, że te szczepienia dają jakieś rezultaty, że jest coraz lepiej w Polsce, to może dam się przekonać. Na tę chwilę jestem na „nie”.

W rodzinie jeszcze nikt nie chorował na koronawirusa, ani u mnie żadnych objawów nie było. Przeszłam kwarantannę, ale to dlatego, że w przedszkolu były osoby zarażone koronawirusem.

Nie mam zdania nt. tych szczepień poza kolejnością - wiadomo, że pierwszeństwo mają lekarze i pielęgniarki - to chyba dobrze, choć jak dla mnie pierwszeństwo powinni mieć seniorzy.

Unikam informacji dotyczących epidemii, bo nic człowiek w telewizji nie słyszy, tylko koronawirus i koronawirus...

Anastazja Litwin uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rojowie

W moim przypadku decyzja będzie należeć do rodziców, bo nie skończyłam jeszcze osiemnastu lat. Jeżeli szczepionka ma pomóc w zakończeniu tej całej epidemii, to jestem na „tak”. To według mnie dobra rzecz. Wśród kolegów i młodych ludzi dość rzadko mówi się o szczepieniach, lecz kiedy już wypływa ten temat, to raczej nie chcą. Może dlatego, że ta choroba jednak rzadko atakuje młodzież. Na szczęście wśród moich bliskich też nikogo nie dotknęła.

Jeśli chodzi o zaszczepionych poza kolejnością, to chyba można zrozumieć tylko te osoby, które są bardziej narażone na zachorowanie, a aktorzy chyba dość średnio są narażeni. Niech się szczepią, ale gdy będzie wyznaczony ich termin.

Z grona moich znajomych nikt na razie nie wspominał o tym, że będzie się szczepił, bo też mało mówi się na ten temat.

Wioletta Śniegocka urzędniczka państwowa Marcin Śniegocki emeryt

Oczywiście, że będziemy się szczepić, dlatego że wierzymy w naukę. Skoro tysiące profesorów, naukowców pracowało nad wynalezieniem czegoś, co może zapobiec tragedii ogólnoludzkiej, to wypada im wierzyć. Może nie wszyscy akurat żyliśmy nadzieją, że zostanie wynaleziona. Sceptycy mówią, że za szybko, ale gdy się trochę poczyta, wyczyta się wtedy, że nad tego typu szczepionką pracowano już kilkanaście lat. Brała w tym udział pani profesor z Węgier, która pięknie wypowiedziała się na ten temat. A poza tym - powtórzę - trzeba wierzyć w naukę.

To prawda, że niektórzy naukowcy mają odmienne zdanie, straszą szczepionką... Ale przecież groźna może być nawet tabletką z krzyżykiem i paracetamol.

Na szczęście na razie nie zachorowaliśmy i nie możemy podzielić się przykrymi wrażeniami, ale dotknęło to nasze koleżanki - to było coś strasznego. Pamiętajmy, że nie ma choroby bezobjawowej, mogą być objawy ukryte.

Nie mamy wątpliwości, co do tego, że się zaszczepimy i wszystkim kogo znamy, na kim nam zależy, o tym mówimy.

Co do szczepień poza kolejnością - przypuszczamy, że samo z siebie to nie wyszło, tylko zostało zaaranżowane, poza tym dla nas to nie jest afery - były i są znacznie większe i nie ma co się zajmować paroma celebrytami, którzy się zaszczepili. To jest wręcz zachęta dla reszty niedowiarków.